

Rokowania z Sowietami - strata czasu

Oświadczenie rzędu Wielkiej Brytanii w imię Gminy Londynu 7.8. Podczas dzisiejszej obrady Izby nad wnioskiem o odroczenie sesji Izby do 16 listopada r. b. podsekretarz stanu do spraw zagranicznych w gabinetzie Labour Party, Ponsonby, poruszył kwestję stosunku do Sowietów. Na pytanie to odpowiedział podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, Mc. Neill, zaznaczając, że rząd obecny anulował porozumienie gospodarcze z Rosją, ponieważ nie odpowiada ono interesom Anglii.

Ford skupuje fabryki samolotów

LONDYN, 7.8. Z Detroit donoszą, że miliardier amerykański, Henryk Ford, rozmawiał z działaczami swych zakładów przemysłowych przez skup wszystkich akcji jednej z fabryk samolotów, konstruowanych z metalu, za cenę miliona dolarów. Fabryka samolotów sławna jest jako fabryka samolotów mechanicznych Forda.

Nominacje i zmiany w najwyższej izbie kontroli państwa

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej dyrektorzy departamentu Najwyższej Izby kontroli państwa po Fr. Niewiadomski i Ruziewicz zostali mianowani wiceministrami tej Izby. Nominacje wydzielili były po Dębki i Rozemański otrzymali nominacje na dyrektorów.

Zasługi Polski wobec cywilizacji Odczyt prof. Strowskiego

PARYŻ, 7.8. Pod protektoratem ambasadora Chiapowskiego i pod przewodnictwem dyrektora szkoły sztuk pięknych, Paula Leona, profesor Sorbony, Strowski, wygłosił długi popołudniowy polskim pawilonie wystawy sztuki dekoracyjnej odczyt o zasługach Polski wobec cywilizacji wschodniej.

Wydajność pracy i zdrowie robotnika Międzynarodowy kongres opieki społecznej w przemyśle

We Włoszech, w Holandii, odbył się pierwszy międzynarodowy kongres opieki społecznej w przemyśle. Zasadniczym tematem obrad było polecanie kwestii poprawy stosunków pracy w przedsiębiorstwach z zagranicą w celu zwiększenia wydajności i możliwości wywozu towarów fabrycznych.

Ruina przemysłu w Rosji 2,283 fabryk nieczynnych

Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Kul” wykazuje ruiny przemysłu w Rosji. Na terytorium dzisiejszej Rosji istnieje 2554 fabryk, z których 110 przeszło w ręce Niemców i zostały częściowo zniszczone, zaś 39 pozostało w zupełnej ruinie. W wielkich fabrykach metalurgicznych jest 124, z czego czynnych 65, reszta zupełnie zniszczona. Nie pracują fabryki:

Wydalenie polskiej nauczycielki z granic Łotwy

RYGA, 7.8. - Tel. wł. - Wydział Instytutu zarządczy przymsowe wysiedlenie z granic Łotwy nauczycielki z Dyneburga, p. Antoni Dawidowskiej. Powodem wysiedlenia było, że Dawidowska w czasie wykładu w szkole polskiej oświadczyła, iż polska literatura jest wyższą od łotewskiej. Nauczycielkę usunęto z posady bez odszkodowania.

7-letnia dyktatura partii w Czechosłowacji zakończy swą historię 4 października

Łęki przed mniejszościami ustąpił miejsce strachowi przed rozkładem partii i zaniem dyktatorów do rozpisania nowych wyborów do Sejmu i Senatu. Wtajemniczeni twierdzą, że nowe wybory nie przyniosą wielkich niespodzianek. Nowa ordynacja wyborcza, która ma być uchwalona jeszcze w bieżącym miesiącu, zabezpieczy wielkim partiom dotychczasowy stan posiadania.

Każdy banknot złotowy oglądajcie uważnie Komenda Policji udziela Czytelnikom „Expressu Porannego” wskazówek jak poznawać fałszywe pieniądze

Fałszywcy pieniądze zasypują kraj swoim wyrobami. Straży ponosi skarb, a przedewszystkiem ludność. W Polsce są w obiegu podobne banknoty wszystkich prawie wartości od 1 złotego do 100 zł. Chcąc łatwo rozpoznać podobne pieniądze — trzeba przedewszystkiem przestudować dokładnie banknoty prawdziwe.

Niemcy dziękują za ewakuację

PARYZ, 7.8. Ambasador niemiecki w Paryżu złożył imieniem rządu niemieckiego podziękowanie na ręce Brianda za projektowaną ewakuację Duisburga, Düsseldorfu i Ruhrortu. Potem omawiano również sprawę paktu gwarancyjnego w związku z wyjazdem Brianda do Londynu. (AW)

Z teatru wojny w Maroko



Braterstwo broni armji polskiej i francuskiej

Wymiana depesz między marsz. Petainem, a generałem Sikorskim. Generalny inspektor armji francuskiej marszałek Petain, na desyat wczoraj na ręce ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego następujący telegram: „W momencie wyjazdu przedstawiciela Francji na manewry polskie, uważam za swój obowiązek wyrazić osobiście Panu mój najszczerzy żał z powodu niemożności skorzystania z Pańskiego tak serdecznego zaproszenia, gdyż zatrzymuję mnie tutaj sprawy Maroka. General Gouraud powiódł Panu, jakoteż innym członkom rządu polskiego, moje wyrazy szczerzej podziękuję, jak również życzenia, które składam dla waszej pięknej armji, której postępy wyszkolenia i wyćwiczenie bojowe byłyby mi nadzwyczaj miło podziwiać”.

Urządnik poczty - kuglarz Dekonywał sztuk wykradania pieniędzy z opieczkowanych worków pocztowych

WILNO, 7.8. - Tel. wł. - Władze pocztowe w Wilnie od dłuższego już czasu niezakojone były częstymi reklamacjami instytucji rządowych, odbierających za pośrednictwem poczty tutaj przesyłane bilonowe worki. Pomimo energicznego śledztwa władze pocztowe nie mogły ustalić, w jaki sposób z worków tych giną mniejsze lub większe sumy. Powstało podejrzenie, że kradzieży dopuszczają się funkcjonariusze pocztowi w czasie transportowania worków na miejsce przeznaczenia. Urząd śledczy w Wilnie, wydelegował kilku wywiadowców, w celu wykrycia sprytnych złodziei. Umiejętnie prowadzone śledztwo wykazało, że kradzieży dopuszczal się urzędnik kontraktowy poczty, niejaki Romanowski.

33 dni bez pokarmu Rekord wytrzymałości ludzkiej na głód zdobył profesor amerykański

NOWY JORK 7.8. - Tel. wł. - Z Chicago donoszą, że w tamtejszym zakładzie fizjologicznym osiągnięto nowy rekord głodówki. Prywatny docent uniwersytecki nie przyjął pokarmu przez 33 dni, poczem wygłosił odczyt o warunkach podczas głodówki. Przez pierwsze dwa dni czuł się normalnie, między 3 a 7-mi dniami zaczął odczuwać trudności w chodzeniu, poczem nastąpiło osłabienie. Następnie wystąpiło gwałtowne uczucie głodu, a po 3 tygodniach powstała żądza przyjęcia pokarmu.

Wieczny kryzys węglowy Pesymizm angielskich przemysłowców

LONDYN, 7.8. W ogłoszonym dzisiaj przez stowarzyszenie angielskich właścicieli kopalń komunikacie wskazano, że przewidywany obecnie w przemyśle węglowym kryzys stanie się w maju roku przyszłego znowu problemem identycznym co do formy, chyba że w międzyczasie znalezione będzie skuteczne rozwiązanie. W komunikacie tym powiedziano, że trwałe rozwiązanie tego zagadnienia możliwe jest jedynie w ramach konstytucyj. Rozwiązanie tych trudności może iść bowiem tylko w dwu kierunkach — parlamentarnym, a więc zgodnym z konstytucją, lub też bolszewickim, działającym pod pokrywką ruchu robotniczego.

180 milionów marek wlen Stines skarbów

BERLIN 7.8. - Tel. wł. - Reichsbank ogłosił oficjalnie, że konsern Stinesa winien jest ogółem skarbów Rzeszy 180 milionów marek złotych.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Ministerjum pracy zwołuje w pierwszych dniach września konferencję w sprawie rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Zaproszeni będą przedstawiciele związków i stowarzyszeń Intelligencji pracującej oraz specjaliści w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Sensacyjne zwycięstwo Sztekkera

Osiągnięte zwycięstwo w Poznaniu wielki turniej zapasniczy zawodowców o mistrzostwo Polski. Była to pierwsza tego rodzaju impreza sportowa, urządzona przez międzynarodowy związek atletyczny, pod protektoratem Pol. Tow. Atletycznego. Turniej w Warszawie, mistrz Pytlasiski, oraz zmiłośnicy sportu: Marciński i Kpt. Baran. Turniej trwał półtora miesiąca. Przybyło nań 28 zapasników, w tej liczbie kilka z Warszawy, który jednak podpadł już po kilku dniach, a legalny rywalizujący atletem zagranicznym. Mistrzostwa dla zawodowców organizowane są bowiem międzynarodowo. Pierwsze miejsce zajął mianem zwycięstwu w Warszawie, mający w tym czasie w swojej formie, Teodor Sztekker, zdobywając tytuł mistrza międzynarodowego mistrza Polski, szach od magistrat poznańskiego, wiając od sportowców poznańskich L. 4000 zł. — nagrodę dyrektora turnieju. Trzeci miejsce dopiero powziął mistrz podwójnego nelsona — Pielecki (Wielkopolska), który znacznie opóźnił w formie. Czwarte miejsce zajął jeden z naj-

KAPLICZKA POLSKA

nagrodzona na wystawie paryskiej



Kapliczka polska, świetne dzieło artystki Jany Szczepkowskiej, jest sercem oddziału polskiego na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu. Jednogłośnie opinia artystów stwierdza, że kapliczka Szczepkowskiej nie ma sobie równego dzieła na wystawie paryskiej. Opinia ta znalazła wyraz w decyzji jury, które przyznało Szczepkowskiemu najwyższe odznaczenie, o czym donosiliśmy już wczoraj.

TRAGICZNE DZIEJE CZERWONEJ HRABINY MAGNATKA WĘGIERSKA

statystką teatryku paryskiego

Zona bolszewickiego prezydenta - Węgier, hrabina Katinka Karolyi żyje w Paryżu jako biedna statystka w teatrze St. Martin z gażą 10 franków za występ.

Z dwójkiem dzieci mieszka w jednej izdebce na piątym piętrze w dzielnicy robotniczej i mimo młodego jeszcze wieku robi wtażenie starzejącej się kobiety.

Losy węgierskiej arystokratki są istotnie tragiczne. Dziadkiem jej był Juliusz hrabia Andrassy, ongiś minister spraw zagranicznych cesarza Franciszka Józefa I i współzawodnik Bismarka.

Ojciec odumarł ją wczynie, a hrabianka Katinka wysłała z miłości zamaż za hr. Karoly'ego, jednego z najbogatszych węgierskich magnatów.

Jedwabne ścieliło się jej życie. Majatki męża dawały dochody przewyższające apanaże niejednego udielnego księcia niemieckiego, do dyspozycji hrabiny stały najwytworniejsze magazyny, wspaniałe konie, orszaki służby i wszystkie uciechy życia.

Piękna dama zwracała na siebie uwagę stolicy nie tylko urodą i elegancją, ale osobliwym czarem, który sprawił, iż lgnęło do niej otoczenie, a służba i oficjalisci nie mogli się nachwalić dobrej pani.

Katinka była najlepiej ubrana

kobieta w Budapeszcie, a klejnoty jej przedstawiały ogromną wartość, idącą w setki tysięcy złotych koron.

Wszystkie te majątki zabrała jej niefortanna polityka męża. Ziemia i pałace skonfiskowane, biżuterje rodziny zasekwestrowano, hrabina salwowała się ucieczką wraz z mężem i dziećmi do Ameryki.

Proponowano jej angagement do jednego z przedsiębiorstw filmowych, zgodziła się już na występy, lecz prześladowała ją nazwisko męża. Rząd amerykański wydalil hrabinę z kraju.

Pojechała więc do Paryża, gdzie ugina się pod brzemieniem nędzy.

Mistrzowie zaczynają wczesnie...



Szkocki szampion bokerski, Pat O'Malley ubóstwia swój sport i jest zwoleńnikiem jak najszybszego rozprzestrzeniania królestwa pięści. Zdjęcie nasze przedstawia trzyletnią córeczkę szampiona, która już teraz uczy się od papy sekretów knock-outu. Co to będzie później?

ROZWOD O PRZESOLONEGO SZCZUPAKA

Na sądzie rabinackim świadkowie zdemolowali mieszkanie stając w obronie kobiety posądzonej o złe prowadzenie kuchni

(Od własnego korespondenta)

WARSAWA, 8.VIII. Sztajni, zam. przy ul. Muranowskiej 25 w Warszawie.

Ważna prawda mówi, że dobra kuchnia jest podstawą szczęścia małżeńskiego.

Zona jego Rajzla jest idealną kobietą: kocha męża i dzieci — ale ma jedną wielką wadę, nie do wybaczenia. Zupełnie nie umie gotować.

Wczoraj rano z przerażeniem stwierdził, że zgubił kartkę z adresem. Przez kilka dni jeszcze cierpiał głód i poniewierkę — aż wreszcie nocy wczorajszej przyszedłszy do bóżnicy spać — odkręcił kurek od lampy gazowej i położywszy ją obok z zapalem wdychał w siebie śmiercionośne powietrze.

Wczesnym rankiem dozorca bóżnicy przy ul. Franciszkańskiej 25, Dawid Szloma Rotenbog — otwierając drzwi poczuł silny zapach gazu. Zawiadomił więc dozorcę i obaj weszli do wnętrza. Na ławce leżał trup nieznanego chłopca.

Skostniałe ręce przyciskały do piersi dwie książki: Biblię i Ewangelię, wydane przez Towarzystwo badaczy pisma św.

Był to Majloch Lipszye, wyklęty syn prezesa kahału w Przedborzu.

Każdy szczupak czy kugiel, przygotowany przez panią Rajzle, jest bardzo przesolony, albo przepieprzony — a już z reguły przypalony. Przez kilka lat pan Icek znoził cierpliwie wybrki kuchennej swej żony.

Wreszcie jednak, gdy naławił się ostrego kataru żołądka — rzekł do żony: — Droga Rajzlo — ja ciebie wprawdzie bardzo Kocham, ale ja chcę żyć. Ty mnie trujesz jedzeniem.

Chodź do rabina, weźmiemy rozwód...

— Rozwód? — krzyknęła zaperzona kobieta — nie doczekasz twoje.

Zawzięta w gniewie małż przemocą ubrawszy żonę w palto i kapelusz, zaprowadził do rabina Chaima Aigengolda (Miła nr. 7).

Dostojnego reboego jednak w domu nie było. Pojechał do Góry Kalwarii odwiedzić cadyka.

Syn rabina polecił pokłóconej parze przyjść za tydzień.

Czas ten pani Rajzla wyżyła skądś dla wyszukania obrony.

Chodziła od znajomych do znajomych. Odwiedzała każdego, kto choć raz jadł ugotowany przez nią obiad lub kolację i każdego prosiła na świadka do sądu rabinackiego.

To też gdy przyszedł czas rozprawy, za panią Rajzla do mieszkania rabina ściągają tłum jej obrońców. Byli tam między innymi: handlarz śluzi Henoch Jungerman, sprzedawca obwarzanków Abram Perleis i stręczycielka małżeństw, Dwojra Obrotna.

Całe to towarzystwo zachowało się niezwykle hałaśliwie.

Pod adresem rabina rzucano pogrozki, głoszące zemstę w razie udzielenia rozwodu.

Rabin Aigengold, człowiek spokojny, złożył się na groźbę i powiadził Zylbersztajnowi, że da mu rozwód nawet bardzo chętnie — ale za kilka dni.

Orzeczenie to wprowadziło w szal świadków. Żądali odwołania decyzji — a nie otrzymawszy odpowiedzi, jeli demolować mieszkanie rabina. Potłukli okna, połamali szafy i stołki.

Wreszcie, unosząc części potłuczonych gratów, wyszli w triumfie na ulicę. Tu jednak czekała na nich policja.

Całe towarzystwo powędrowało do komisariatu.

W ślad za nimi przybył rabin z obszerną skargą.

„Złomili” mu wszystkie meble.

Pan Zylbersztajn stołuje się na mieście, a żona jego dniami i nocami gotuje „frykasy” dla rabina. Mają go one przekonać o niesłuszności oskarżeń męża.

LUDOŻERCY PRZEDHISTORYCZNI

Szpik ludzki i policzek dziecięcy -- najlepszym przysmakiem

Budapeszteńscy archeolodzy prof. Lozi i Nuary zbadali przedhistoryczne jaskinie w pobliżu Budapesztu i doszli do wniosku, że w czasach przedhistorycznych zamieszkiwali te strony ludożercy.

Byli to niewatpliwie smakosze i za szczególny specjal uważali rdzeń stosu kregowego.

Znaleziono bowiem wiele skamieniałych kości ludzkich, świadczących o tym, iż obdzierano z nich ciało i następnie rozluźwano, celem wydobycia szpiku.

Również cenioną potrawą musiały być **policości dziecięce.**

W jaskini bowiem nagromadzone na była znaczna ilość głów dziecięcych, noszących ślady zębów człowieka pierwotnego.

Odkrycie prof. Lozi jest jedynie w swoim rodzaju, obala bowiem teorię, iż człowiek jaskiniowy żywił się owocami, podobnie, jak małpy, a jeśli zabijał zwierzęta, to w celu zdobycia ich skór i futer.

Z człowieka można zrobić SIEDM KAWAŁKÓW MYDŁA i jedną małą szpileczkę

Niezwykłe obliczenia chemika londyńskiego

Podobno człowiek przedstawia brzyznę wartość duchową. Tak przynajmniej utrzymuje sam o sobie i chemie w to wierzy.

A z tym niech będzie — duch jest rzeczennym!

Najbardziej cenną materią przedstawia się czyn i miła cena.

Z tłuszczu, jaki posiada człowiek normalny można zrobić za ledwie siedm kawałków mydła i jedną szpileczkę.

Z człowieka, jak się znajduje w jego organizmie, z trudnością da się zrobić małą szpileczkę do przypięcia kokardy.

Cukrem, wydobytym z organizmu ludzkiego osłodzić można dwie szklanki herbaty.

Wapno starczy na obalenie kłotki dla kanarka.

Z fosforu można zrobić 2200 główek do zapalek, a siarki zaś wera tyle organizm ludzki, iż można wytruć nim wszystkie peluty u pudła.

Takiego obliczenia dokonał chemik londyński Dr. Charles H. Maye, oceniając wartość wszystkich składników chemicznych zawartych w ciele ludzkim na 4 szylingi, czyli równo 5 złotych.

Tragedja chłopca wyklętego przez ojca

Syn bogatego chasyda z Przedborza -- porzucił ghetto rodzinnego miasteczka

przybył do Warszawy i zgębniony głodem i poniewierką popełnił samobójstwo w bóżnicy

(Od własnego korespondenta)

WARSAWA, 8.VIII. Naftali Lipszye jest nieładną figurą w małym miasteczku Przedbórz w ziemi piotrkowskiej. Prowadzi na wielką skalę handel drzewem, jest prezesem miejscowej gminy wyznaniowej żydowskiej i kierownikiem wielu dobroczynnych instytucji.

Jedno tylko wielkie smartwienie ma p. Naftali — syn jego trzynastoletni Majloch, żadną miarą nie chciał wstąpić w ślady ojców — nie przywdział stroju chasydów — uciekał z chederu — bronil się przed pójściem do bóżnicy. Każdą wolną chwilę spędzał w towarzystwie **dzieci chrześcijańskich.**

Groźby ojca, molestowanie matki nie odniosły żadnego skutku. Mały Majloch z niezwykłym uporem powtarzał ciągle: — Nie chcę siedzieć w domu! Chcę iść **w szeroki świat,**

nie chcę iść do szkoły rabinackiej, ja pragnę nauki świeckiej!

Ojciec z początku odradzał, mówił o wierze ojców o tradycji rodzinnej, aż wreszcie, kiedy wyczerpał wszystkie argumenty, rzekł: — Idź precz!

Niech cię moje oczy więcej nie widzą, ty zakaleto rodu Lipszyców! Idź w szeroki świat. Niech cię tam ściga **gniew dziadów twoich.**

I mały Majloch poszedł. Po kilkudziesięciu dniach pieszej wędrówce z tobołkiem w reku stanął w Warszawie.

Oszołomiony gwarem i ruchem wielkiego miasta, Majloch stracił głowę. Wreszcie jakiś żyd zaprowadził chłopca do jednego z rabinów. Ten wysłuchał z uwagą opowiadania chłopca — lecz gdy dowiedział się, że chłopiec został wyklęty, i on kazał mu iść precz.

Majloch był głodny — tu i ówdzie próbował pukać do mieszkań ludzkich o kawałek chleba — lecz wszędzie drzwi zamykano mu przed nosem.

Aż wreszcie na jednej z ulic śródmieścia zaczął go jakiś **starszy mężczyzna.**

Pytał, skąd pochodzi, co robi. Usłyszawszy opowiadanie chłopca, wziął go do cukierni, nakarmił, napełnił długo, długo mówił mu o Bogu i miłości bliźniego,

Wreszcie dał dwie książki, swój adres i polecił przyjść do siebie.

Uradowany chłopiec z otucha w sercu wyszedł z cukierni. Chodził po mieście — a gdy zapadła noc **zakradł się przez okno** do jednej z bóżnic w dzielnicy żydowskiej i przespał się na ławce.

Nazajutrz rano z przerażeniem stwierdził, że zgubił kartkę z adresem.

Przez kilka dni jeszcze cierpiał głód i poniewierkę — aż wreszcie nocy wczorajszej przyszedłszy do bóżnicy spać — odkręcił kurek od lampy gazowej i położywszy ją obok z zapalem wdychał w siebie śmiercionośne powietrze.

Wczesnym rankiem dozorca bóżnicy przy ul. Franciszkańskiej 25, Dawid Szloma Rotenbog — otwierając drzwi poczuł silny zapach gazu. Zawiadomił więc dozorcę i obaj weszli do wnętrza. Na ławce leżał trup nieznanego chłopca.

Skostniałe ręce przyciskały do piersi dwie książki: Biblię i Ewangelię, wydane przez Towarzystwo badaczy pisma św.

Był to Majloch Lipszye, wyklęty syn prezesa kahału w Przedborzu.

Największy głośnik na świecie



Na fotografii powyższej widzimy największy na świecie głośnik, czyli t. zw. megafon, budzący obecnie powszechną sensację na międzynarodowej wystawie przyborów radio w Nowym Jorku na Madison Square. Jak sądzić można, głos niący z tuby musi być zaiste potężny, skoro na gardziolku z którego wychodzi, ścisłe może okazała dama i to tak swobodnie, jak to widzimy,

Sypialnia na brzegu morza



Przy jedynym upałów, panującej w całej Ameryce, ludność wielkich miast amerykańskich szukała najciszej i najbardziej nad brzegiem morza, gdzie można było stosunkowo najzdrowiej spędzić noc. Zdjęcie nasze przedstawia taką nadmorską „sypialnię” powszechna kolo Nowego Jorku.

Miasto ma wydzierżawić wodociąg

Zwyciężyła opinja Wasza, Kształniacy „Dziennika Białostockiego”

Główny Urząd Likwidacyjny w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. zaproponował Magistratowi naszego miasta

wydzierżawienie wodociągu

b. Spółki Akc. Wodociągu Białostockiego, a wzgl. p. Altuchowa. Województwo za pośrednictwem którego propozycje te zostały złożone, zażądało konkretnej odpowiedzi do dnia 10 b. m.

Na posiedzeniu Magistratu

7 b.m. zdecydowano przystąpić zasadniczo do pertraktacji z odnośnymi władzami o warunki dzierżawy.

Ministerstwo zaproponowało,

żeby warunki dzierżawne opracował sam Magistrat.

Do opracowania tych warunków przystąpił Magistrat po zasięgnięciu opinji u władz, które zaproponowały dzierżawę. Oczywiście w umowie zastrzeżone i dobrze obwarowane być muszą

Interesy miasta

Zabezpieczona być musi również i wieża ciśnienia, która bezpośrednio stanowi już winną własność miasta. Dzierżawa obecna o

ile dojdzie do skutku

będzie etapem do nabycia wodociągu na własność.

Dlatego też gruntowne zbadanie stanu urządzeń wodociągowych, przed przystąpieniem do opracowania warunków umowy, winno być

pierwszem warunkiem

dla przyszłego dzierżawcy. Zabezpieczono również być muszą prawa miasta wypływające z koncesji, ażeby nabycie wodociągu na własność przez miasto było, po wygaśnięciu koncesji, łatwiejsze.

Jak więc wynika z powyższego toku sprawy jest to

poważna praca

I jeszcze poważniejsze zadanie do opracowania i wykonania. Niewątpliwie, że Magistrat dobrze się z niego wywiąże dla dobra obywateli miasta.

Tak więc,

kształniacy, wasza to opinja,

której wyrazicielem był „Dziennik Białostocki” zwyciężyła. Dwa lata „Dziennik” niezłomnie prowadził kampanję, wzywając władze państwowe do upewnienia wodociągu.

leż to artykułów

wypisać musieliśmy zanim głos nasz został wysłuchany. Tymczasem niewiele brakowało aby

towarzysz Altuchów

wykwitował nas, a co więcej uzyskał pobudowaną za pieniądze obywateli miasta wieżę ciśnienia. Ciekawe, że nawet samorząd dopiero

pod naciskiem opinji publicznej

począł kroki po długim wahananiu. Dziś już miasto traktować będziemy o dzierżawę z Min. Spr. Wewn. a nie z tow. Altuchowem.

Tak nadal przy waszej Czytelniczy, pomocy strzedz będziemy dobra publicznego.

Przejazd Marszałka Piłsudskiego przez Białystok

W dn. 7 b. m. o godz. 14.13, pocągami osobowym przejechał z Druszkienk do Warszawy Marszałek Piłsudski. W czasie 15 min. przebywania na stacji Białystok, Marszałek z wagonu nie wyszedł.

W dn. 15 maja, po wyjściu pociągu na stacji Białystok, Marszałek z wagonu nie wyszedł.

Składki ogniowe należy płacić bez zwłoki.

Magistrat podaje do wiadomości publicznej, że składka ogniowa na rzecz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych przyjmowana będzie przez Kase Miejską bez kary tylko do

dnia 15 sierpnia włącznie. Od dnia 16 sierpnia zacznie się doliczać 1 proc. odsetek za zwłokę prócz kosztów egzekucji.

Kto chce wyjechać na roboty rolne do Francji?

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku zawiadamia że kandydaci i kandydatki (robotnicy rolni) na wyjazd do Francji winni stawić się w tutejszym Urzędzie (ul. Lipowa Nr. 45 w dniu 25 sierpnia r. b. przed południem.

W dniu wyżej wymienionym nastąpi przyjęcie robotników i robotnic rolnych przez Misję Francuską. Odjazd z Białostoku do Wejherowa nastąpi tego samego dnia wieczorem.

Amatorzy cudzego drzewa i wełny pod kluczem.

W dn. 8 b. m. o godz. 5-ej, na Rynku-Kościuszki, został zatrzymany przez patrol policyjny Walendowicz Edward — (Fabryczna 22) przy którym znaleziono 2 kg. wełny pochodzącej z kradzieży z fabryki Sza-

piro — Łakowa 1. W dn. 7 b. m. został aresztowany z furą drzewa pochodzącego z kradzieży Zadykowicz Józef mieszk. wsi Krynickie, gm. Zabłudów.

Sprostowanie biuletynu nr. 1 Kasy Chorych.

Prawo samoobliczania składek przez firmy.

W numerze wczorajszym „Dziennika” podałem Biuletyn nr. 1 Powiatowej Kasy Chorych. W punkcie 3-cim biuletynu popełniono błąd w dacie, mianowicie winno być „Pracodawcy, którzy uzyskali prawo

samoobliczania proszeni są zgłosić się do Zarządu Kasy Chorych w okresie czasu od dnia 20 sierpnia 1925 r., a nie jak mylnie wydrukowano „dnia 20 sierpnia 1925 r.”

Nadesłane

Auto-Kurjer.

1-sza dorożka — taksówka zaopatrzona w licznik uruchomiona została z dniem wczorajszym. Taksy: 50 groszy za kilometr.

Tania, dogodna, szybka komunikacja. Auto-Kurjer kursuje po mie-

ście i na przejazdki poza miasto. Zamawiać telefonicznie: „Auto-Kurjer”, R. Kościuszki, tel. 63. O uruchomieniu dalszych samochodów nastąpi powiadomienie.

Wszystko JSTE jest KOKONA wyszła z ręki kochanki

- 2 sztuki 2 -
- 1 sztuka 2 -
- 1/2 sztuki 4 -
- 1 - 2 -

J. S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ
ODDZIAŁY: WARSZAWA, K. SKORUPIKI 8, RADOM, PIASKI 8

Gdzie spędziłaś noc?

Pytanie na które dziecko Wiednia nie zawsze może odpowiedzieć. Pytanie które zawiązuje dramat t

WIEDENSKIE NOCE

Miłośna opowieść o dwóch wiedeńskich szwaczkach



Zawrotny rytm karuzeli
Męczące dźwięki orkiestry
Upajające noce w Praterze
Zaczarowane zabawy Wiednia

... Ludzie cierpią, kochają, szukają rozkoszy, bawią się, poświęcają...

W rolach głównych:

HENNY PORTEN

Jan Rieman
Karl de Vogt
Claire Loffe

OSIP RUNITCZ

Jest to najnowsza i największa kreacja niemieckiej produkcji na rok 1925

Dziś początek: 7, 8, 10

Ceny nie podwyższone od 1 zł

APOLLO

Do każdego 2 biletów BEZPŁATNIE 50 gr. fabliczk. czek. „OLKA” z premjami wsr. inn. Rewer

2 samochody do sprzedania:

ciężarowy marki „Adler” 1, tonowy i półciężarowy „Fiat” 1, tonowy. Cena obu samochodów 6000 zł. Obejrzeć można w garażu Wydziału Pow. w Białsku-Podlaskim, ul. Białostocka (vis a vis Starostwa).

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i mokrociowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety i dzieci od 4-5
Białystok, ul. Lipowa 22.

Dr. M. Kaenelson
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8

PROSTYTUCJA KLĘSKĄ SPOŁECZEŃSTWA

wszyscy są ciekawi



każdy chciałby wiedzieć

a nikt nie wie:

CO TO JEST MIŁOŚĆ?

Odpowiedź ujrzycie w najbliższych dniach na płótnie kina „MODERN”

„MODERN”

Dziś
Premjera

Do każdego biletu (pojedynczego) dodaje się 50 gr. czekolady Cenne premje

Dziś 10 aktów

Tragedja prokuratora, który domaga się kary śmierci dla swej kochanki, oskarżonej o zabójstwo swego męża.

KOCHANKA PROKURATORA

(W KAJDANACH OBOWIĄZKU)

piepięknym i wzruszającym dramacie na tle walki miłości i sumienia z nieubłagalnymi paragrafami sprawiedliwości.

w rolach głównych: znakomici artyści filmowi

MARGIT PILLER RUDOLF BASIL

Akcja rozgrywa się w salonach, teatrach, restauracjach, cyrku, sądzie i domu obłąkanych.

Kasa od god 5 pp. Ceny od 1 zł. Początek o godz. 5.30

Ogłoszenia drobne.

rozpowszechnienia tejże. 731.

gubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Białystok rocz 1891 na imię Abrama Kaplinska zam. przy ul. Berdyczowskiej 7 804

gubiono dowód osobisty za Nr 17555 wyd. przez Uniwersytet Warszawski na imię Tadeusza Malinow-

skoneczny dla jednej osoby, Sienkiewicza 67 m. 18 801

gubiono dowód osobisty za Nr 17555 wyd. przez Uniwersytet Warszawski na imię Tadeusza Malinow-

skiego zam. w maj. Białostockiej. 799

gubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Moszko Zusiłowicz zam. w Knyszynie ul. Rynek Nr. 5. 798

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

niniejszym ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1925 r. o godz. 11-ej w tartaku przy ul. Wroniej № odbędzie się

LIICYTACJA ruchomości p. Birgiera Gdala zajętych na podstawie art. 53 p. 1 Ust. Sejm. z dn. 19 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 44, sprzedawane będą następujące przedmioty: jeden motor elektryczny oszacowany na zł. 326—20.

Oglądać można powyższe przedmioty na miejscu na godzinę przed licytacją. Białystok 8.8 1925 r. 806 Zarząd.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

niniejszym ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1925 r. o godz. 11-ej przy ul. Krakowskiej № 10 odbędzie się

LIICYTACJA ruchomości p. Br. A. i N. Murkies zajętych na podstawie art. 53 p. 1 Ust. Sejm. z dn. 19 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 44, sprzedawane będą następujące przedmioty: jedna szpulmaszyna, oszacowana na zł. 150.— jedna szpulmaszyna oszacowana na zł. 202—09.

Oglądać można powyższe przedmioty na miejscu na godzinę przed licytacją. Białystok, dn. 8.8 1925 r. 807 Zarząd.

MASZYNY

do szycia „Kasprzyckiego” uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Ulepszone bębnowe z aparatem do haftu i różne. Tanie! Hurt — Gotówka — Raty. Hurtowe składy fabryczne „The Kasprzyczy Company” w Warszawie, Marszałkowska 153 tel. 104-51, Chłodna 28, tel. 113-51. Oddziały: Czeszochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31, Lublin, Szpitalna 17. Prowincja zamawiać może listownie w Warszawie ul. Rynek Nr. 5. 798

Dr Aleksander Gutwicz
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i mokrociowych.
Konsultacje: 10-11 i od 4-5.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 22.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy — szerokość szpalty redakc. — w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyższajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 10. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowin-